



APOSTOŁ Czyżyński



Czasopismo Parafii św. Judy Tadeusza w Krakowie - Czyżynach

Nr 9
Grudzień 2013





Czasopismo Parafii
św. Judy Tadeusza
w Krakowie – Czyżynach
ul. Wężyka 6, 31-580 Kraków
tel. 12 647 94 88

parafiaczyzny@gmail.com
www.parafiaczyzny.pl

Redakcja:

ks. Czesław Sandecki
(redaktor naczelny)

Anna Domagała
Ewa Jędras
Delfina Kościółek
Halina Kowalska
Dominika Kurek
Renata Socha
Maria Tota

sekretarz redakcji:
Anna Kita

skład i łamanie:
Barbara Turek

Kontakt z redakcją:

- w drugie wtorki miesiąca
o godz. 18.30 w sali na
plebanii (spotkanie redakcji)
tel. 12 647 94 88
- apostolczyzynski@gmail.com

Nasza okładka:

Figurka Matki Bożej losowana
przez dzieci na Roratach

fot. ks. Marcin Wolczko



Drodzy Parafianie!

W Uroczystość Chrystusa Króla Wszechświata zakończył się *Rok Wiary*. Był to dla nas wszystkich święty czas, niósł zachętę do głębszej refleksji nad naszą religijnością. Teraz warto się zastanowić: czy wykorzystałem *Rok Wiary*, by uczynić swoją wiarę dojrzałą, przygotowaną do składania świadectwa o Bogu w codziennym życiu; czy zbliżyłem się do

Chrystusa, mojego Pana i Zbawiciela? Wiara bowiem, to nie tylko wypełnianie przykazań, ale przede wszystkim osobiste spotkanie, trwanie w relacji z Bogiem Żywym, tym, który „daje się nam cały”. Kto nie ma doświadczenia takiego spotkania, ten nie będzie przeżywał wiary w sposób dojrzały i głęboki, tym samym nie będzie również odczuwał przynaglenia, by głosić Dobrą Nowinę drugiemu człowiekowi, by dzielić się wiarą i być apostołem Jezusa w swoim środowisku.

Wkraczamy w nowy okres liturgiczny – Adwent. Rozpoczynamy w Kościele ten czas z przesłaniem nowego programu duszpasterskiego, które brzmi: *Wierzę w Syna Bożego*. Bezgranicznego zaufania Jezusowi, Odkupicielowi człowieka, chcemy się uczyć od bł. Jana Pawła II, w oczekiwaniu na jego kanonizację. To On, Papież, uczył nas świętości, mówił, że jest ona *wysoką miarą codziennego, chrześcijańskiego życia*. On uczył nas modlitwy, trwania na adoracji przed Jezusem Eucharystycznym. To On również skierował do nas zachętę, aby podejmować dzieło *wyobraźni miłosierdzia*. Naśladowanie Papieża w tych trzech aspektach ma stanowić nasze duchowe przygotowanie do jego kanonizacji.

Na progu Adwentu, pragnę Was, Drodzy Parafianie, zachęcić do dojrzałego przeżycia tego czasu. Patronką adwentowego oczekiwania jest Maryja Niepokalana, której w sposób szczególny oddajemy cześć, uczestnicząc w Roratach. Pamiętajcie, nie są one tylko dla dzieci, one są dla wszystkich – małych i dużych, młodych i starszych. Maryja prowadzi nas do Jezusa, Ona jest naszą przewodniczką na drogach wiary. Niech na Roratach będzie nas jak najwięcej.

Modlę się za całą naszą wspólnotę parafialną i proszę Boga, także przez wstawiennictwo św. Judy Tadeusza, naszego Patrona, abyśmy dojrzałe przeżywali Adwent i byli gotowi przyjąć Bożego Syna w tajemnicy Bożego Narodzenia.

Wszystkim życząc miłej lektury kolejnego numeru *Apostoła Czyżyńskiego*.

ks. proboszcz

W numerze:

„Nie lękajcie się być świętymi!” Oczekiwanie na kanonizację bł. Jana XXIII i bł. Jana Pawła II	3
Adwent 2013	4
Liturgiczne ABC	4
Przed kolędą w naszej parafii	5
Piękny, październikowy Dzień Parafialnej Radości. Odpust ku czci św. Judy Tadeusza A.D. 2013	6
Kurs Alpha w naszej parafii	7
Ewangelizują w Nowej Hucie	8

WIELBIMY Adwentowy koncert radości Paweł Orkisz z zespołem	10
Parę myśli o kończącym się roku liturgicznym	11
Małżeństwo – sakrament czy akt prawny? – rozmowa z ks. dr. Marcinem Wolczko	12
Święty Mikołaj	14
Parafialna pielgrzymka na Dróżki za Zmarłych – Kalwaria Zebrzydowska, 9.11.2013 r.	16

Godność chrześcijanina zobowiązuje	17
Do czego potrzebny nam jest stół? ...	18
Znaczenie (ważność) komunikowania się z dziećmi	19
Biblioteczka Apostoła: „Prawdziwa apokalipsa sprawia wrażenie normalności”	20
Kącik dla dzieci	21
Czyżyńskie przysmaki	23
Informacje o parafii	24

„Nie lękajcie się być świętymi!”

Oczekiwanie na kanonizację bł. Jana XXIII i bł. Jana Pawła II

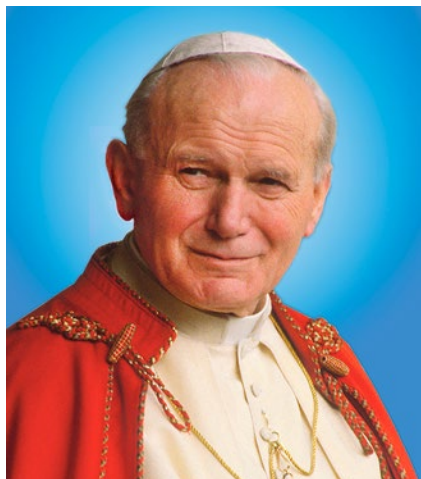
Drodzy Czytelnicy,

Kończący się Rok Wiary zostanie przedłużony poprzez podjęcie duchowego przygotowania do kanonizacji dwóch papieży: bł. Jana Pawła II i bł. Jana XXIII. Odbędzie się ona w Rzymie, w Niedzielę Miłosierdzia Bożego, 27 kwietnia 2014 r.

W Archidiecezji Krakowskiej został przygotowany program duchowego przygotowania do kanonizacji, który chcemy podjąć i zrealizować również w naszej parafii. Nosi on tytuł **„Nie lękajcie się być świętymi!”**. To są słowa Jana Pawła II wypowiedziane w Starym Sączu, 16 czerwca 1999 r., podczas uroczystości kanonizacyjnych św. Kingi. Mówił wtedy Papież: „Święci nie przemijają. Święci żyją świętymi i pragną świętości (...). Nie lękajcie się być świętymi! Uczyńcie kończący się wiek i nowe tysiąclecie erą ludzi świętych!”. Wtedy także papież zdefiniował świętość jako wysoką miarę codziennego, chrześcijańskiego życia. Słowa: „Nie lękajcie się być świętymi!” umieściliśmy przed wejściem do naszego kościoła.

Pierwszy punkt programu to refleksja nad świętością. Będziemy o niej mówić w jedną niedzielę w miesiącu, od grudnia do kwietnia (w Adwencie – w niedzielę 17 grudnia). Papież uczy nas, że świętość jest dostępna dla każdego z nas, ale tylko wtedy, gdy człowiek w sposób odpowiedzialny, wierny, sumienny, z Bogiem w sercu podejmuje swoje codzienne powołanie, choćby najzwyczajniejsze obowiązki, i czyni to w sposób najlepszy i piękny.

Drugi punkt programu to naśladownictwo Papieża w modlitwie,



szczególnie adoracyjnej. Jan Paweł II był człowiekiem wielkiej modlitwy. Wiele godzin spędzał przed Najświętszym Sakramentem. Tą modlitwą adoracyjną jest Godzina Święta w każdy pierwszy czwartek miesiąca, nawiązująca do czuwania Jezusa w Ogrójcu.

W naszej parafii, już od kilku miesięcy w każdy czwartek o godz. 17⁰⁰ adorujemy Pana Jezusa. W pierwszy czwartek miesiąca Godzinę Świętą prowadzi Straż Honorowa Serca Pana Jezusa, w trzeci czwartek, od grudnia, będzie ją prowadziła jedna z grup religijnych z naszej parafii, a w drugi i czwarty adoracja odbywa się w milczeniu. Wyrzut Jezusa: „Jednej godziny nie mogliście czuwać ze Mną” musi stać się dla nas wierzących wezwaniem do czuwania.

Zachęcam również do indywidualnej adoracji, czy w parafialnym kościele, czy w innych świątyniach.

Od modlitwy trzeba przejść do czynów. To trzeci punkt programu. Wraz z rozwojem życia modlitewnego musi następować rozwój miłości do braci. Posługujemy się

tutaj papieskim określeniem „wyobraźnia miłosierdzia”, które stało się inspiracją do podejmowania wielu dzieł pomocy potrzebującym.

Chcemy więc kształtować w sobie *wyobraźnię miłosierdzia*, zarówno w wymiarze wspólnotowym, jako parafia, jak również w wymiarze indywidualnym. Chodzi o czyny miłosierne nie na pokaz, ale o czyny podejmowane w skrytości serca, które widzi tylko Bóg i tylko on za nie wynagradza. To szeroki temat. Będzie w najbliższym adwentowym czasie wiele akcji charytatywnych o charakterze wspólnotowym (św. Mikołaj, świece wigilijne – Dzieło Pomocy Dzieciom, Wigilie dla biednych, Szlachetna Paczka, pomoc świąteczna, inne...) ale nade wszystko trzeba zastanowić się: co ja sam ofiaruję Bogu w drugim człowieku, z racji kanonizacji mojego Rodaka. Na ołtarzu bocznym wystawiona jest księga, w której, jak podczas peregrynacji, można wpisywać swoje postanowienia.

W czynieniu dobra nie chodzi tylko o pieniądze, bo to często najłatwiejsze, ale chodzi o wszelkie inne dobre czyny, dobre postanowienia, dobre decyzje, często trudne, ale konieczne, przynoszące dobro zarówno mnie samemu, jak i innym ludziom, tym najbliższym i innym wokół mnie.

Podajmy trud duchowego przygotowania do kanonizacji bł. Jana Pawła II, pogłębiajmy naszą wiarę, bądźmy z niej dumni, bądźmy dumni z Kościoła, z naszego, wkrótce świętego Rodaka i podejmujemy świętość, która jest *wysoką miarą codziennego życia*.

ks. proboszcz



Nie lękajcie się być świętymi

KANONIZACJA
JANA PAWŁA II
27.04.2014



Adwent 2013

ADWENT to okres liturgiczny rozpoczynający nowy rok kościelny. Poprzedza Święta Bożego Narodzenia i przygotowuje nas na przyjście Chrystusa w liturgii Bożego Narodzenia oraz przy końcu świata. Obejmuje cztery kolejne niedziele poprzedzające Boże Narodzenie, a kończy się w Wigilię Bożego Narodzenia. Jest to czas radosnego oczekiwania na spotkanie z Panem i przygotowania się do niego przez pokutę i oczyszczenie. Dlatego w Adwencie Kościół zaleca powstrzymanie się od uczestnictwa w hucznych zabawach, zachęca do udziału w rekolekcjach oraz przystąpienia do sakramentu pokuty i pojednania.

Okres Adwentu dzieli się w liturgii na dwie wyraźne części:

- **do 16 grudnia**, kiedy czytane są teksty biblijne, zapowiadające powtórne przyjście Zbawiciela na końcu świata i przygotowujące do spotkania z Chrystusem Sędzią;
- **od 17 grudnia** zaczyna się okres przygotowania do przeżywania Tajemnicy Wcielenia Syna Bożego w liturgii Świąt Bożego Narodzenia.



RORATY w naszej parafii

Nieodzownym elementem przeżywania Adwentu jest Msza św. ku czci Matki Bożej – roraty, sprawowane we wszystkie dni Adwentu (w naszej parafii codziennie, z wyjątkiem niedziel, o godz. 6³⁰). Wraz z początkiem Adwentu, 1 grudnia, rozpoczniemy realizację nowego programu duszpasterskiego, którego hasło na rok 2013/14 brzmi: „Wierzę w Syna Bożego”.

W tym roku na roratach zapraszamy dzieci na „**Gadu-gadu z Panem Jezusem**”. Temat adwentowych rozważań nawiązuje do hasła

„Wierzę w Syna Bożego”. Wiara wyraża się w konkretach, w czynach, w działaniu, dlatego najlepszym miernikiem jej temperatury jest czas spędzony na modlitwie, a potem czyny z tego wynikające. Mamy nadzieję, że adwentowe spotkania pomogą w przybliżeniu dzieciom niektórych modlitw i w dobrym przygotowaniu się do świąt.

Na Msze św. roratnie zapraszamy w sposób szczególny wszystkie dzieci wraz z rodzicami. Pierwszego dnia dzieci otrzymają książeczki, a przez kolejne dni będą otrzymywać naklejki przypominające najważniejsze treści poruszane na roratach.

Prosimy, aby dzieci przychodziły na roraty, jak każdego roku, z lampionami, a także przynosiły kolorowe serca podpisane swoim imieniem, nazwiskiem, informujące, do której klasy chodzą. Serduszką tę, na zakończenie Mszy św. (z wyjątkiem niedziel), będą losowane. Właściciel „szczęśliwego serduszka” zabierze do domu figurkę Matki Bożej Niepokalanie Poczętej, by modlić się razem z całą rodziną.

Gorąco zapraszamy dzieci, rodziców, młodzież i dorosłych do udziału w roratach.

ks. Wojciech Wasztyl

Kącik liturgiczny

Liturgiczne ABC



Wieniec adwentowy

Wieniec zawieszony nad ołtarzem, wykonany z gałązek choinki. Umieszcza się na nim 4 świece, symbolizujące 4 niedziele Adwentu. Co niedzielę zapala się kolejną świecę na znak czuwania i gotowości na przyjście Jezusa. Kolisty kształt wieńca oznacza, że Bóg jest wieczny, nie ma początku ani końca. Gałązki drzew iglastych są wiecznie zielone, a więc symbolizują życie wieczne, które Chrystus daje wszystkim w Niego wierzącym.

Przed kolędą w naszej parafii...

Czas adwentu w końcu doprowadza nas do okresu Bożego Narodzenia, kiedy to – zgodnie z piękną polską tradycją – odwiedzamy wszystkich naszych parafian w ramach kolędowej wizyty duszpasterskiej.

Pragniemy przede wszystkim przynieść do Waszych domów Boże błogosławieństwo, wspólnie się pomodlić w Waszych intencjach, a także chociaż chwilę porozmawiać. Dla nas to rzadka, radosna okazja do nawiązania bezpośrednich kontaktów z szerszym gronem parafian. Liczymy na Waszą otwartość i życzliwe przyjęcie.

Wizytę duszpasterską zwykle rozpoczynamy po świętach, 27 grudnia, i staramy się zakończyć ją przed Świętem Ofiarowania Pańskiego, czyli 2 lutego.

Harmonogram kolędy (rejon, dzień, godzina rozpoczęcia, duszpasterz) zostanie wcześniej podany **w gablocie przed kościołem** i umieszczony **na stronie internetowej** naszej parafii. Kilka dni wcześniej ministranci lub lektorzy, którzy w danym rejonie będą chodzić z księdzem, rozniosą kartki z informacjami o terminie i przybliżonej godzinie odwiedzin kapłana. Jeśli komuś zaproponowany termin lub godzina nie będzie odpowiadać,

może to zgłosić roznoszącym kartki i zaproponować dogodną dla siebie godzinę kolędy. Może to być np. w tym samym dniu przed rozpoczęciem odwiedzin lub po zakończonej w danym dniu kolędzie. Można także podejść bezpośrednio do księdza i ustalić dogodny, inny termin duszpasterskich odwiedzin.

Jeśli wiemy już, kiedy odwiedzi nas kapłan, to oczekując na niego, starajmy się stworzyć religijną i świąteczną atmosferę w naszym domu. Przede wszystkim prosimy o obecność – w miarę możliwości

– całej rodziny, o przygotowanie krzyża, wody święconej i zapalonych świec. Jeśli w rodzinie są dzieci czy młodzież, to niech wcześniej przygotują i położą na stole zeszyty do nauki religii oraz indeksy. Wodę święconą można wziąć wcześniej z kościoła albo powiedzieć ministrantom, że jej nie mamy, przed przyjściem księdza do mieszkania. Jeśli przy okazji kolędy chcemy poświęcić, np. nowe mieszkanie lub jakieś dewocjonalia (religijne pamiątki), poprośmy o to kapłana.

ks. Tadeusz Pawlica



**PARAFIA
św. Judy Tadeusza
Kraków-Czyżyny**

ul. Wężyka 6
31-580 Kraków
tel. 12 647 94 88

Uprzejmie zawiadamiam,
że w dniu ok. godz.

przyjdę do Państwa
z

TRADYCYJNĄ WIZYTĄ DUSZPASTERSKĄ

Serdecznie proszę o obecność na kolędzie,
przygotowanie na stole krzyża, świec,
wody święconej, kropidła.

Oczekując na wizytę duszpasterską,
z darem modlitwy i Bożego błogosławieństwa



„Wędrująca” figurka Matki Bożej

W naszej parafii w czasie Adwentu dzieci przynoszą do kościoła własnoręcznie wykonane, kolorowe serca. Na zakończenie każdej Mszy Świętej roratniej ksiądz losuje jedno serduszko. Jego autor zabiera do domu na jeden dzień figurkę Matki Bożej Niepokalanie Poczętej. Przy figurce gromadzi się cała rodzina i wspólnie się modląc, zaprasza Maryję do swojego domu. Nawiązuje to do nawiedzenia św. Elżbiety, do której udała się Maryja, aby jej służyć przed narodzeniem św. Jana Chrzciciela.

opr. Piotr Knop

zdjęcia: ks. Marcin Wolczko (figurka)
Clemens Pfeiffer, Vienna (wieniec)

Piękny, październikowy Dzień Parafialnej Radości

Odpust ku czci św. Judy Tadeusza A.D. 2013



wraz z czcigodnym gronem zaproszonych kapłanów.

Słoneczna pogoda towarzyszy naszym parafialnym obchodom przez cały czas – w widzialny sposób Bóg w Roku Wiary zachęca nas przez przykład Świętego Patrona, abyśmy czerpali radość z bycia ludźmi wierzącymi i ufnie patrzyli w przyszłość, niosąc tę nadzieję innym. Dlatego gdy Bóg w Najświętszym Sakramencie wychodzi na pięknie odrestaurowany plac przed kościołem, tłumnie podążamy za Nim w procesji, śpiewając: „Witaj Jezu, Synu Maryi, Tyś jest Bóg prawdziwy (...)!” A po zakończonej Eucharystii, tak duchowo „naładowanym”, wciąż trudno nam się rozejść do domów – bo nie pozwala na to radosny koncert naszej orkiestry, której zawsze tak chętnie słuchamy oraz to, o czym raz po raz przypominają nasi najmłodsi parafianie: że „odpust to odpust”, a więc muszą być kolorowe prezenty i musi być słodko! Zaaferowani rodzice tudzież dziadkowie ze swymi pociechami biegają zatem od kramów ze słodyczami po stoiska pełne zabawek – w taki oto sposób Czyżyny świętują ten wspaniały dzień!

Jaki wspaniały dzień wybrałeś Panie na nasze święto: prawdziwa, złota polska jesień dokoła! Krok za krokiem, im bliżej świątyni pięknie rozświetlonej słonecznymi refleksami, tym głośniejszy słychać słowa znanej nam dobrze pieśni, która wymownie wzywa do radości i uroczystego świętowania: „Oto lud Boży chwałę opiewa z dawna czczonemu swego Patrona!” I to się czuje, ten klimat od rana unosi się w powietrzu, maluje uśmiechem na twarzach – to wielki dzień dla czyżyńskiej parafii – odpust ku czci św. Judy Tadeusza!

A tu, wszystko już przygotowane – feretrony, sztandary, chorągwie, cała służba liturgiczna i asysta procesyjna w pełnej gotowości czeka, by móc z Chrystusem iść i celebrować to wielkie wydarzenie. Podniosły ton, tradycyjnie już, nadaje mu Orkiestra Dęta z Zielonek, której nie mogło tu dziś zabraknąć, a katolickie Radio „nowohuckie.PL” transmituje całą uroczystość, by słuchacze przez chwilę poczuili się Czyżynianami, obecni duchem w naszej wspólnotce...

I tak, wśród wielkiej radości sprawowana jest uroczysta ofiara Mszy Świętej. Przewodniczy jej

Ks. Kanonik Leszek Garstka – proboszcz Parafii św. Szczepana, który w homilii życzy nam, abyśmy żyli wiarą i tak jak św. Juda Tadeusz, byli apostołami Jezusa Chrystusa wśród ludzi. Te proste i naturalne słowa zapadają mocno w serca, a dołączone do nich zapewnienie o przyjaźni i wdzięczności wobec naszego Księdza Proboszcza także brzmi jak najlepsze życzenia... dla nas wszystkich. Słuchamy ich więc, z uwagą i przejęciem, licznie zebrani: młodzi, starsi, całe rodziny



Wyjątkowo jednak to zabieganie i zanurzenie się we wszechobecnej, spontanicznej radości niech trwa jak najdłużej, bo o to tutaj chodzi, że wiara to szczęście, to piękno i życie, za które mamy dziękować Bogu w każdym czasie. I dobrze, że dziś jest takie święto i taki Patron jak Juda Tadeusz, bo dzięki niemu zawsze będziemy o tym pamiętali...

tekst: Ewa Jędras
zdjęcia: ks. Marcin Wolczko



Kurs Alpha w naszej parafii

Kurs Alpha początkowo był pomocą w nauczaniu podstaw wiary chrześcijańskiej w kościele anglikańskim. W 1990 r. Nicky Gumbel, duchowny jednej z londyńskich parafii, rozszerzył i zmodyfikował formułę kursu tak, by służył jako narzędzie ewangelizacyjne. Szybko okazało się, że kurs przynosi doskonałe efekty, w związku z czym inne kościoły zainteresowały się tą formułą. Alpha w kontekście katolickim jest prowadzona od 1996 r. Co ciekawe, w Polsce pierwszy taki kurs został zorganizowany przez Kościół zielonoświątkowy. Do dzisiaj kurs Alpha ukończyło ok. 22 mln osób w 160 państwach, zaś w naszym kraju funkcjonuje 145 zarejestrowanych kursów.

Zasadniczo kurs Alpha jest skierowany zarówno do osób niewierzących, niechodzących do kościoła, jak i wątpiących. To cykl 10 spotkań, gdzie przedstawia się 15 fundamentalnych dla wiary chrześcijańskiej tematów. Istotną częścią Alphy jest weekend wyjazdowy, podczas którego porusza się kwestię osoby Ducha Świętego i Jego działania. W czasie kursu uczestnikom podawane są oparte na Biblii informacje o Jezusie, wyjaśnia się im w co wierzą i jak przeżywają swoją wiarę chrześcijanie oraz

umożliwia dyskusję. Jednak przede wszystkim Alpha pomaga tworzyć więzi, a duży wpływ ma na to trójdzielna formuła każdego spotkania. Po przyjeździe i powitaniu goście siadają do kolacji i zapoznają się z innymi uczestnikami. Często taka luźna rozmowa jest początkiem przyjaźni. Następnie przedstawiony jest wykład na określony temat. Po wykładzie przychodzi czas na dyskusję w małych grupkach, które są „sercem” kursu Alpha. Goście mogą rozmawiać o tym, co przed chwilą usłyszeli, zadawać wszelkie pytania. Najważniejszy jest fakt, że każdy ma prawo głosu, a przy tym niczyje zdanie nie zostanie skrytykowane, nad czym czuwa gospodarz grupki.

Kurs Alpha doskonale włącza się w ideę Nowej Ewangelizacji, pozwala poznać ludziom Dobrą Nowinę o Jezusie i osobiście doświadczyć Jego działania. Duchowym fundamentem jest tekst 1 Kor 2, 1-5. Cykl tych spotkań jest niejako mostem, który ma pomóc wrócić do Kościoła tym, który się od niego odsunęli, bądź nigdy nie byli jego częścią.

Również w naszej parafii odbywa się obecnie kurs Alpha zorganizowany przez Duszpasterstwo Akademickie *Podaj Dalej*. Po jego zakończeniu zamieścimy świadectwa jego uczestników.

DA Podaj Dalej



Ponad 22 miliony ludzi ukończyło ALPHA

Dołączysz do nich

Alpha



Ewangelizują w Nowej Hucie



27 października 2013 r. w naszej parafii gościło Internetowe Radio Ewangelizacyjne „nowohuckie.PL”. Dziennikarze ze studia działającego przy parafii księży pallotynów transmitowali uroczystą Mszę Świętą odpustową ku czci św. Judy Tadeusza. Poprosiliśmy ks. Łukasza Gołasia SAC – założyciela i redaktora tego dzieła, o krótką rozmowę.

Redakcja: Internetowe radio to Ksiądz pomysł? Skąd, dlaczego i po co?



Ksiądz Łukasz: Jeszcze przed radiem „nowohuckie.PL” przy parafii działało radio Matka Boża Pocieszenia. Założył je

kilka lat temu ówczesny wikariusz ks. Przemysław Krakowczyk SAC. Następnie był czas, kiedy radio skupiało się tylko na transmitowaniu Mszy Świętych i uroczystości. 4 października 2012 roku ruszyło nowe radio „nowohuckie.PL” z nową ramówką, z większą ekipą dziennikarzy i reporterów, którzy swój cenny czas poświęcają głoszeniu Dobrej Nowiny, używając takiego środka ewangelizacji. Dlaczego „nowohuckie.PL”? Dlatego, że niedaleko stąd, w Mogile, Jan Paweł II pierwszy raz użył pojęcia ewangelizacja. To jakby wezwanie dla nas, które zostało niedawno przypomniane podczas ewangelizacji Krakowa. Oprócz tego impulsem do reaktywowania radia ewangelizacyjnego był rozpoczęty niedawno Rok Wiary. Po trzecie, radio jest wyjściem do młodego człowieka – chcieliśmy włączyć w działalność rozgłośni jak najwięcej młodych ludzi i nie tylko. Obecnie radio tworzy siedemnastoosobowa ekipa, ale wciąż czekamy na nowe twarze, na nowych ludzi, którzy chcieliby włożyć swoją cegiełkę w tworzenie tego dzieła. To nie jest tylko radio „nasze, parafialne”, to jest radio nowohuckie, radio Nowej Huty, miasta nie bez Boga, ale Miasta Boga. Naszym marzeniem jest, aby wszystkie wspólnoty parafialne

włączyły się w to dzieło. Każda wspólnota posiada osoby „medialne”, dlaczego wspólnie nie możemy tworzyć radia? Takie pytania pojawiają się w naszych głowach, chcemy iść za znakami dzisiejszych czasów, chcemy budzić ośpalego olbrzyma i głosić ludziom Jezusa.

– Mówicie o sobie, że jesteście radiem ewangelizacyjnym. O czym możemy usłyszeć w Waszych programach?

Nasza ramówka jest bogata i inna od tej, od której rozpoczynaliśmy działalność. Z miesiąca na miesiąc rozwijamy się i rośnie liczba słuchaczy. Trzeba zaznaczyć, że radio ma profil społeczny – jest ewangelizacyjno-lokalne. Skupiamy się na głoszeniu Jezusa i na sprawach Nowej Huty, Krakowa. Nie brakuje modlitwy. Już o 6⁰⁰ rozpoczynamy Goździnkami, a potem Modlitwa w drodze, czyli rozważanie Ewangelii

na każdy dzień. O 15⁰⁰ łączymy się z Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Częstochowie (w niedzielę z Ożarowem Mazowieckim), aby modlić się Koronką do Bożego Miłosierdzia. Codziennie o godz. 18⁰⁰ transmitujemy Mszę Świętą z kazaniem z naszego kościoła. Ufamy, że w niedalekiej przyszłości będziemy mogli codziennie transmitować Eucharystię z innych nowohuckich kościołów. Późnym wieczorem zapraszamy na kompletę i różaniec z Janem Pawłem II. To jest modlitwa. Co dalej? Codziennie od poniedziałku do piątku zapraszamy na programy na żywo. 18⁴⁵ to *Wieczór z „nowohuckie.PL”*, gdzie możemy dowiedzieć się, co aktualnie dzieje się w Nowej Hucie, w Krakowie, w Kościele, w Polsce. W tym czasie organizujemy liczne konkursy z atrakcyjnymi nagrodami. Wszystkie audycje, które prezentujemy



Nagrania transmisji Mszy Świętej odpustowej można posłuchać na stronie internetowej radia: www.nowohuckie.pl/retransmisje/519-czyzyny-odpust oraz na stronie internetowej parafii: www.parafiaczyzyny.pl/posluchaj

w ciągu tygodnia są na żywo. Można włączyć się w tworzenie audycji, dzwonić do studia lub napisać komentarz na facebooku. W poniedziałki o 20⁰⁰ Joanna Ostowska Oczak zaprasza na swoje autorskie audycje *Okiem Oczak*, gdzie porusza ważne tematy związane z tym, co dzieje się wokół nas, czym żyjemy i co nas ciekawi. O 21¹⁵ zapraszamy na *Wieczór redaktorów tygodnika Niedziela*, jest to audycja redaktorów jednego z największych tygodników katolickich w Polsce omawiająca najważniejsze tematy, problemy i komentująca najważniejsze wydarzenia w tygodniu. We wtorek o 20⁰⁰ *Wieczór reporterów*, czyli to, co nasi redaktorzy nagrali, a potem zmontowali i czym dzielą się ze słuchaczami. O 21¹⁵ zapraszamy wszystkich mężczyzn na audycję specjalnie dla nich – *Po męsku*, przygotowaną przez Mężczyzn Świętego Józefa w Krakowie. Zaś w środę o 19⁰⁰ zapraszamy panie na audycję *Babskie gadanie*. O 20¹⁵ Kamil Porabik i Ula Mikucka w *Przeglądzie prasy* komentują najciekawsze artykuły, felietony. Czwartek 20⁰⁰ to sztandarowa audycja radia *Bo na Bulwarowej*. Ola Urzędowska wraz z ks. Łukaszem Gołasiem (czyli ze mną) pochylają się nad tematami duchowymi i próbują odpowiedzieć na pytania, jakie zadają sobie ludzie XXI wieku. O 21¹⁵ Tomasz Komarenko zwany Hiobem zaprasza na muzyczną audycję *Stereomania*. A w piątek – do wyboru, do koloru: *Pozdrowienia i życzenia w tle muzyki brzmienia*, *I wszystko w tym temacie*, *rozmowy przy herbacie* oraz *Moto brum*. Kiedy konkretnie która? Zobaczcie w ramówce. O 21¹⁵ ja wraz z Karolem Niemcem i naszymi gośćmi zapraszamy na premierowe audycje *Noc z Nikodemem* – z odcinkami ruszamy już od września. A w niedzielę Celina Woryna zaprasza na swoją autorską audycję *Z rytmem i rytmem*. O 21¹⁵ portal „mojepowolanie.pl” i Radio Bonus zapraszają do wysłuchania rozmów o powołaniu. W ostatnią niedzielę miesiąca o 21¹⁵ klerycy z WSD Księża Pallotynów w Ołtarzewie zapraszają na *Braterską kawę*. Jednym



tu jesteśmy

Bądź redaktorem naszego RADIA

www.nowohuckie.pl

facebook

facebook.com/nowohuckie

JEDYNE
takie radio w mieście

RADIO

nowohuckie.PL

Radio nowohuckie.PL jest radiem społeczno-religijnym. Siedziba radia mieści się na ul. Bulwarowej 15a, gdzie posiadamy dwa studia: jedno emisyjne a drugie nagraniowe. Redakcja składa się z kilkunastu osób, którzy cenny swój czas poświęcają na to, aby stworzyć to dzieło poprzez audycje, programy itp. Zapraszamy CIEBIE do współpracy. Jeżeli chcesz być w naszej ekipie, chcesz być redaktorem, reporterem lub realizatorem – bo takich ludzi potrzebujemy, to zapraszamy.

NAPISZ DO NAS: **studio@nowohuckie.PL** UMÓW SIĘ NA SPOTKANIE

z prowadzących audycje jest wasz parafianin ks. Dawid Dziedzic SAC. Dodatkowo mamy do zaproponowania dla Państwa Magazyn Radia Watykańskiego, a w każdy czwartek o 7¹⁰ transmitujemy Mszę Świętą odprawianą przy grobie bł. Jana Pawła II.

– Kiedy i gdzie można Was słuchać?

Można nas słuchać non stop, 24 godziny na dobę, w Internecie na stronie naszego radia: www.nowohuckie.pl. Można słuchać nas także na telefonach komórkowych, wgrywając specjalną aplikację z naszej strony. A jeżeli ktoś posiada telewizor z możliwością łącza internetowego, możecie nas słuchać w aplikacji Tuneln.

– Pamięta Książd pierwszą audycję?

Pamiętam bardzo dobrze. Ja swoją przygodę z radiem rozpocząłem już w seminarium. Miałem możliwość pracować dwa lata w Radiu Niepokalanów, dzięki tej przygodzie zrodził się mój zapał do radia. Pierwsza audycja, zwana sztandarową w „nowohuckie.PL”, jest do dziś. To *Bo na Bulwarowej*. 4 października 2012 r. tą audycją rozpoczęliśmy funkcjonowanie radia.

– Była trema?

Ja już tremy wtedy nie miałem, to jest takie hobby. Lubię pracować z mikrofonem. Mimo że nie widzę nikogo oprócz współprowadzącego, to wiem, że daję coś dla drugiego człowieka.

– Dalsze plany Radia nowohuckiego?

Już niebawem będzie można nas słuchać w naziemnych odbiornikach radiowych. Będziemy stawiać antenę na Bulwarowej. Trwają rozmowy, badania społecznościowe i sprawy formalne związane z wejściem na nadawanie naziemne. Wierzymy, że na początku przyszłego roku uda nam się to zrealizować. Będzie to kolejny krok do przodu. Ale wciąż liczymy na pomoc innych. Szczególnie na ludzi, którzy mają coś wspólnego z radiem, którzy chcieliby pomóc nam w tworzeniu tej rozgłośni. Dlatego zapraszam wszystkich chętnych do włączenia się w to dzieło. Może właśnie w Czyżynach jest ktoś, kto chciałby tworzyć audycje, zbierać materiały i ewangelizować w ten sposób? Jeżeli tak, to prosimy o kontakt. Nasz mail to: studio@nowohuckie.pl



– **Dziękujemy za rozmowę. Wierzymy, że do grona fanów i współpracowników Waszego Radia dołączą także parafianie z Czyżyn. Życzymy Wam, by Waszą pracę doceniali wierni słuchacze, żeby Wasza ewangelizacja przynosiła**

owoce, a grono słuchaczy stale się powiększało.

Z ks. Łukaszem Gołasiem rozmawiał ks. Czesław Sandecki

fot. archiwum radia nowohuckie.PL



Kościół pw. św. Judy Tadeusza
Kraków-Czyżyny, ul. Wężyka 6

**Uroczystość Niepokalanego Poczęcia
Najświętszej Maryi Panny
8 grudnia 2013 r., godz. 19⁰⁰**

WIELBIMY

**Adwentowy koncert radości
Paweł Orkisz z zespołem**

W programie:

- Autorskie pieśni adwentowe
- Ballady kolędowe
- Psalmi z własną muzyką

Skład zespołu:

- Piotr Bzowski – gitara
- Jarosław Miszczyk – fortepian
- Michał Rapka – kontrabas
- Natalia Orkisz – śpiew

Serdecznie zapraszamy

Po koncercie możliwość zakupu kaset



Parę myśli o kończącym się roku liturgicznym

Dobiegł końca *Rok Wiary* ogłoszony przez Benedykta XVI Listem Apostolskim *Porta Fidei* i otwarty przez Ojca Świętego Franciszka w Uroczystość Chrystusa Króla Wszechświata 2013 roku.

W naszej parafii przeżywaliśmy go pod hasłem „Panie, przymnóż nam wiary”, o czym przypominał napis nad wejściem do naszej świątyni. Słowa zaczerpnięte z Ewangelii wg św. Łukasza (17,5), będące spontaniczną prośbą uczniów Pana Jezusa, przypominały nam, że wiara jest dynamiczna, że jest łaską, że trzeba nam wciąż pokornie prosić Boga, byśmy wzrastali w wierze.

Nasi Pasterze uczyli nas, że jesteśmy odpowiedzialni za pogłębianie wiary, czyli umacnianie bliskości z Panem Bogiem. U progu *Roku Wiary* zostaliśmy zachęceni do pochylenia się nad nauką Kościoła zawartą w *Katechizmie Kościoła Katolickiego* i do systematycznego czytania *Pisma Świętego*. Wysłuchaliśmy szeregu homilii przybliżających treści KKK. Dziś każdy z nas w swoim sercu musi odpowiedzieć sobie, czy i jak wykorzystał te wskazania duszpasterzy, jak otworzył się na łaskę *Roku Wiary*.

Uroczystość Chrystusa Króla Wszechświata – zamykająca *Rok Wiary* – zamyka też rok liturgiczny (przypada w ostatnią niedzielę). Może warto zapoznać się pokrótce z historią tej uroczystości.

Zaczął się od tego, że w XIX w. jezuita o. Ramiere domagał się od Kościoła wyraźnej „afirmacji, że Chrystusowi zostało dane królowanie nad narodami”. Powoływał się na autorytet św. Augustyna podejmującego ten problem w dziele *De civitate Dei*.

W kilka lat później kanonik Jose Gras y Granollers, w reakcji na niepokojące poglądy, w sposób naukowy bronił boskości i królewskości Chrystusa, a następnie dla rozszerzania królestwa Chrystusa pomiędzy niewierzącymi założył zgromadzenie Córek Chrystusa Króla.

W 1899 r. papież Leon XIII w encyklice *Annum sacrum* wskazał na związek między doktryną o królewskości Chrystusa a kultem Najświętszego Serca Jezusa i to stało się krokiem milowym na drodze do wprowadzenia do kalendarza liturgicznego święta Chrystusa Króla. Stolica Święta została „zasypała” prośbami w tej sprawie. Wśród proszących byli m.in.: Patriarcha Wenecji (późniejszy papież Pius X), duchowni włoscy, liczni świeccy (głównie włoscy i francuscy), uczestnicy kolejnych Kongresów Eucharystycznych, członkowie Akcji Katolickiej, 340 księży biskupów z Francji.

W 1922 r. papież Pius XI ogłosił program swego pontyfikatu: *Pax Christi in regno Christi* (Pokój Chrystusowy w Królestwie Chrystusowym) a w grudniu 1925 r. ogłosił encyklikę *Quas primas* i ustanowił uroczystość **Domini Nostri Jesu Christi Regis**. Przypadała ona wówczas na ostatnią niedzielę października – przed uroczystością Wszystkich Świętych. W 1967 r. Paweł VI przeniósł ją na ostatnią niedzielę roku liturgicznego. W rok później nasz Kościół w *Ogólnopolskich normach roku liturgicznego i kalendarza* oficjalnie nakazał, że: ...w ostatnią niedzielę zwykłą obchodzi się uroczystość **Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata**.

opr. Halina Kowalska

(na podstawie książki ks. J. Supersona „Historia Uroczystości Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata”, WAM 2005)





Małżeństwo – sakrament czy akt prawny?

Sprawa całej Wspólnoty Kościoła czy wyłącznie prywatna sprawa?

Niesakramentalni – tak w skrócie możemy nazwać ludzi ochrzczonych, którzy nie mogą zawrzeć ślubu zgodnie z wymaganiami wiary chrześcijańskiej. Przeszkodę najczęściej stanowi to, że uprzednio wzięli ślub w Kościele, rozwiedli się i ponownie zawarli już tylko związek cywilny. Wśród Niesakramentalnych są również i tacy, którzy żyją z drugą osobą w związku „bez zobowiązań”, podążając za modą lub z obawy przed „sformalizowaniem” miłości. Wraz ze wzrostem liczby członków parafialnych wspólnot, w tym także i naszej, przybywa parafian, którzy deklarują, że niegdyś byli i znów pragną być żywą częścią Kościoła, lecz dokonany wcześniej wybór życiowy im to utrudnia. Powstaje więc duży obszar do „duszpasterskiego zagospodarowania”. O tym, w jaki sposób można to zadanie realizować i na ile zależy ono od samych zainteresowanych, rozmawialiśmy z **Ks. dr. Marcinem Wolczko** – wikariuszem naszej parafii, który jest sędzią Sądu Metropolitalnego w sprawach o stwierdzenie nieważności małżeństwa.

– **Proszę Księdza, rola sędziego jest dostojna i ważna – wszyscy, jak sądzę, właściwie pojmujemy jej znaczenie. Korzystając z okazji, chcielibyśmy Księdzu pogratulować wiedzy i doświadczenia, które sprawiły, że powierzono Mu tak odpowiedzialne i trudne obowiązki. Przez pewien czas jednak pełnił Ksiądz funkcję obrońcy węzła, którego misja nie jest powszechnie znana. Zatem, w przełożeniu na język prawa cywilnego, obrońca węzła w sądzie kościelnym jest adwokatem czy prokuratorem? O ile oczywiście można dokonywać takich porównań...**



– **Ks. Marcin Wolczko:** Należałoby wpierw zacząć od pokazania kto lub co jest oskarżone podczas takiego procesu o stwierdzenie nieważności małżeństwa. Otóż oskarżonym jest samo małżeństwo,

a właściwie jego ważność i obrońca węzła ma za zadanie bronić właśnie tego małżeństwa, tej ważności. Oskarżycielem w tym procesie jest natomiast któryś z małżonków lub oboje. Gdyby jednak zapytać o to, kto jest przeciw małżonkom, którzy chcą uzyskać stwierdzenie nieważności małżeństwa – odpowiedź brzmi, że to właśnie obrońca węzła, gdyż jego zadaniem jest przedstawienie wszelkich argumentów świadczących o tym, że to oskarżone małżeństwo jednak jest ważne i strony nie mogą zawrzeć kolejnych związków.

– **W mass mediach, a także w zwyczajnych sąsiedzkich czy koleżeńskich rozmowach nierzadko pada wyrażenie „rozwód kościelny”. To przecież sprzeczne z zasadami naszej wiary...**

Tak, jest to potoczne stwierdzenie, które oczywiście nie oddaje prawdy. Już sam proces o stwierdzenie nieważności małżeństwa, sama jego nazwa wskazuje na to, o co tutaj chodzi. Chodzi bowiem o udowodnienie, że dane małżeństwo było nieważne od samego początku – nigdy nie istniało, dlatego nie możemy mówić o rozwodzie. Rozwód, odnosząc się do prawa cywilnego, może nastąpić wtedy, kiedy małżeństwo było ważne i zostało

rozwiązane, natomiast w przypadku spraw odbywających się przed sądem kościelnym badana jest ważność małżeństwa i udowodniana teza, że małżeństwo w momencie zawarcia, od samego początku już było nieważne.

– **Czy łatwo o stwierdzenie nieważności małżeństwa sakramentalnego? Kogo i w jakich okolicznościach może ono dotyczyć?**

Jest wiele powodów, które wskazują na nieważność małżeństwa. Zawsze jednak na początku procesu muszą zostać określone konkretne powody, nad którymi skupiają się sędziowie oraz biorący udział w procesie i to na ich podstawie bada się, czy dane małżeństwo jest ważne czy nie. Mogą nimi być: wada zgody (na wstąpienie w sakramentalny związek małżeński) spowodowana chorobą psychiczną, uzależnieniem, np. alkoholizmem, lub symulacją, kiedy ktoś wyklucza samo małżeństwo – po prostu udaje, symuluje, lub kiedy wyklucza którąś z istotnych jego cech, takich jak: nierozdzielność, wierność małżonkowi czy też posiadanie potomstwa. W przypadkach, gdy zgoda jest nieważna, samo małżeństwo również jest nieważne. Istnieje także 12 przeszkód małżeńskich powodujących nieważność małżeństwa.

Bardzo rzadko jednak zdarzają się sprawy, w których małżeństwo jest nieważne z powodu zaistnienia jakiejś przeszkody, gdyż są one ujawniane wcześniej, podczas spisywania protokołu. Ostatnim z powodów może być zła forma zawarcia małżeństwa, jako że katolik ma obowiązek wzięcia ślubu w kościele. Jednak dzięki temu, że wszelkie formalności załatwia się w kancelarii parafialnej, gdzie pilnuje się, aby wszystko było zgodnie z prawem, również i takie sprawy należą do rzadkości.

– Wielu spośród tych, którzy starają się w Kościele o stwierdzenie nieważności swojego małżeństwa, już zawarło lub niebawem zawrze inny związek. Czy sąd, zanim wyda orzeczenie, musi lub chce poznać tę sytuację „stron postępowania” i czy ona może mieć wpływ na to orzeczenie? Czy są jakieś inne powody, dla których wierni zwracają się do sądu kościelnego o uregulowanie kwestii swojego małżeństwa?

Zazwyczaj jest tak, że któreś z małżonków chce uzyskać stwierdzenie nieważności swojego małżeństwa, ponieważ żyje już w kolejnym związku i chce go uregulować, pragnie ponownie móc przystępować do sakramentów. Pytanie o to, czy małżonkowie (z oskarżonego małżeństwa) są już w nowych związkach, jest zadawane zawsze przed rozpoczęciem procesu, gdyż prawo kanoniczne nakłada na sąd obowiązek, by ten, nim rozpocznie proces, sprawdził, czy istnieje możliwość pogodzenia się małżonków. Wystosowuje się do nich oficjalne pismo w tej sprawie. Odpowiedź najczęściej jest negatywna właśnie dlatego, że żyją oni już w kolejnych związkach. Zdarzają się jednak sprawy, w czasie trwania których małżonkowie jeszcze nie mają cywilnego rozvodu lub jest on w trakcie i chwilowo żyją samotnie bądź w ogóle nie zamierzają wstępować w nowy związek – zależy im tylko na uregulowaniu tej swojej konkretnej sprawy małżeńskiej.

– Kilka miesięcy temu w naszej parafii słyszeliśmy o planach

powstania duszpasterstwa osób żyjących w związkach niesakramentalnych. Jak dzisiaj Ksiądz ocenia ten pomysł?

W Krakowie już jest jedno takie duszpasterstwo, które pręźnie działa przy parafii na Wzgórzach Krzesławickich i kiedy próbowaliśmy utworzyć podobne w naszej parafii, okazało się, że zainteresowanie było niewielkie. Niestety, zawsze były to pojedyncze osoby, które regularnie uczestniczyły w spotkaniach, podczas gdy w ramach takiej wspólnoty dobrze byłoby, gdyby oboje małżonkowie do niej należeli. Być może stworzenie osobnej grupy parafialnej dla małżeństw niesakramentalnych było postrzegane jako chęć wyodrębnienia tych ludzi spośród innych parafian. My natomiast chcielibyśmy pokazać, że osoby niemogące przystępować do sakramentów jak najbardziej mogą angażować się w działania wspólnot parafialnych razem z innymi i nie są odrzucane. I już teraz widzę, że są takie osoby, które odnalazły w parafii swoją grupę, swoją możliwość bycia bliżej Pana Boga i uczestniczenia w życiu parafialnym w sposób pełniejszy niż tylko poprzez udział w Mszach św. i nabożeństwach.

– Jako że sprawa jest delikatna, osoby z takimi doświadczeniami często nie czują się swobodnie, obawiając się kłopotliwych pytań i ludzkiej ciekawości, dlatego same wykluczają się z grona wiernych „zaangażowanych”. Być może znajomość swoich „praw” w Kościele wiele ułatwiłaby w ich życiu religijnym. Czy mógłby Ksiądz przybliżyć status tych osób w świetle prawa kanonicznego, a mówiąc w sposób prosty, określić co mogą, a czego nie?

Osoba wierząca, która rozwiodła się lub której małżeństwo się rozpadło, może nadal przystępować do sakramentów dopóty, dopóki żyje sama, czyli dochowuje wierności swojemu małżonkowi, nawet gdy nie ma żadnej wspólnoty małżeńskiej, kiedy są po rozwodzie cywilnym i mieszkają osobno. Natomiast jeśli taka osoba podejmie decyzję

o wstąpieniu w nowy związek, lub żyje z drugą osobą bez związku, ale tak jak mąż z żoną, wówczas traci możliwość przystępowania do sakramentów, otrzymania rozgrzeszenia i komunii świętej. Wzrasta liczba rozwodów – w Polsce, w naszej parafii, na świecie, przybywa osób, których małżeństwa rozpadły się bez ich winy, bo zostały opuszczone, odrzucone czy zdradzone przez swoich współmałżonków i wstąpiły w nowy związek, tworząc piękne, szczęśliwe rodziny. Ich dramatem jest to, że nie mogą przystępować do sakramentów. W żadnym razie jednak Kościół tych ludzi nie odrzuca ani nie piętnuje, przeciwnie – zachęca do tego, aby cały czas byli blisko Boga, blisko Kościoła, by brali udział w Mszach św. i nabożeństwach. To do nich w sposób szczególny kierowane jest zaproszenie do uczestnictwa w Adoracji Najświętszego Sakramentu i przez to trwania w bliskości i obecności Jezusa Eucharystycznego. Istnieje także piękny zwyczaj tzw. duchowej komunii świętej adresowany właśnie do tych ludzi. Podczas Mszy św., w momencie gdy ci, którzy są w stanie łaski uświęcającej podchodzą do ołtarza, aby przyjąć komunię św., osoby niemogące przystępować do sakramentów, duchowo przyjmują Pana Jezusa do swojego serca. Jest to piękna modlitwa, którą warto praktykować.

– Skala zjawiska wydaje się być coraz większa. Proszę powiedzieć, jak Kościół je postrzega: czy nadal można mówić o „problemie” czy ono już powoli staje się „normą”? Jednocześnie, czy zapraszając tych ludzi na nowo do naszej wspólnoty nie dajemy przyzwolenia na taki stan rzeczy? A może ważne jest już samo pragnienie powrotu i tylko trzeba robić wszystko, by tak się mogło stać?

W tych sprawach Kościół stara się realizować zapewnienie Pana Jezusa z przypowieści o pasterzu, który zostawia 99 owiec i idzie szukać tej jednej – zagubionej. Nie można odwracać się od tych osób, które żyją w związkach niesakramentalnych,

nie tylko z tego powodu, że jest ich coraz więcej i trzeba byłoby odrzucić mnóstwo ludzi, lecz również dlatego, że są to także wierni, którzy pragną być blisko Jezusa, być w Jego Kościele. Coraz częściej słyszy się różne wypowiedzi o tym, że być może zasada niedopuszczania do sakramentów ludzi, którzy żyją w drugim związku zostanie jakoś złagodzona. Te opinie są jednak zawsze negowane przez Watykan lub samego Ojca Świętego i myślę, że praktyka Kościoła w tym względzie nie ulegnie zmianie. Wynika ona bowiem wprost z polecenia Jezusa Chrystusa, które głosi, że małżeństwo jest związkiem nierozdzielalnym i nie może być rozwiązane bez konsekwencji. Zatem osoba wierząca nie może wstąpić w drugi związek nawet wtedy, gdy ten pierwszy został zniszczony bez jej winy. Nie oznacza to jednak, że osoby, które żyją w związku niesakramentalnym, nie mogą być i działać w Kościele, bo są tak oddalone. Jak najbardziej

mogą i powinny. Jedynymi restrykcjami wobec nich są brak sakramentów i niemożność bycia rodzicem chrzestnym.

– Rozpoczyna się Adwent – czas przygotowujący nas do przeżywania Świąt Bożego Narodzenia, które nazywane są najbardziej rodzinnymi spośród wszystkich świąt. Co Ksiądz odpowiedziałby, doradził tym rodzinom naszej parafii, których sytuacja w kwestii wiary jest skomplikowana: w jaki sposób mogą one przygotować się, by w te święta być jak najbliżej Boga?

Najlepszą okazją do takiego przygotowania będzie udział w nabożeństwach adwentowych – w roratach, ale również i to, że przygotowujemy tę naszą rodzinną Wigilię nie tylko od tej tradycyjnej, materialnej strony, lecz także od tej religijnej. Zatrószmy się o to, żeby była odczytana Ewangelia i by ta prawdziwa treść świąt Bożego Narodzenia była widoczna. I tak jak

Jezus narodził się, nie w pięknym pałacu, nie w bogatym domu, lecz w stajni, tak samo może narodzić się w tych rodzinach, które nie żyją w sakramentalnym małżeństwie, ale w takim związku, który nie jest doskonały, w którym brakuje tej łaśki płynącej z sakramentu małżeństwa. Jezus u nich też chce zamieszkać, chce być także i z nimi. W taki sposób właśnie, przez to adwentowe przygotowanie duchowe, także przez komunie świętą duchową, rodziny niesakramentalne będą mogły przeżywać Świąta Bożego Narodzenia również radośnie, również w bliskości z Jezusem Chrystusem.

– Dziękując Księdzu za rozmowę, życzymy by Pan Bóg, Najwyższy Sędzia, błogosławił każdej Księdza decyzji i udzielił łaśki sprawiedliwych orzeczeń we wszystkich sprawach, szczególnie w tych najtrudniejszych.

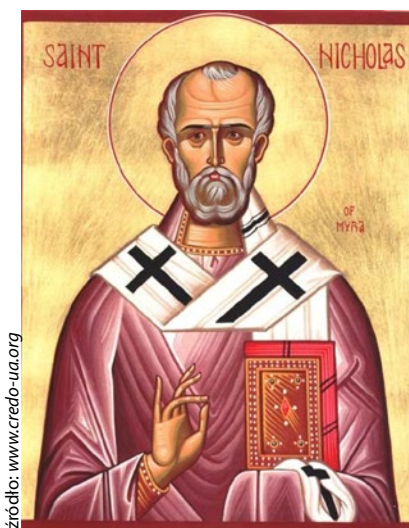
Dziękuję bardzo, szczęść Boże!

rozmawiała: Ewa Jędras

Święty miesiąca

Święty Mikołaj

Opowieściami o życiu i działalności Świętego Mikołaja można by z powodzeniem niejedną workę wypełnić, a że są to historie pełne cudów i dobrych uczynków, byłby to zapewne worek prezentów. Można by sądzić, że w dzisiejszych czasach, kiedy wystarczą nanosekundy, by jednym kliknięciem uzyskać dostęp do informacji, nie trzeba nikomu przedstawiać tej postaci. Zwłaszcza, że stał się on prawdziwą ikoną Świąt Bożego Narodzenia. Kiedy z witryn i stoisk sklepowych znikają znicze i wiązanki kwiatowe, w branży handlowej rozpoczyna się okres bożonarodzeniowej konsumpcji, a wraz z nim to tu, to tam, przez komin albo saniami, przybywa postać niewysokiego starszego pana z długą śnieżnobiałą brodą, ubranego w czerwony kubrak



źródło: www.credo-ua.org

Święty Mikołaj – postać historyczna

Jak podają liczne żywoty hagiograficzne, Mikołaj urodził się ok. 270 roku w Patarze, w Azji Mniejszej. Był jedynym i długo oczekiwanym dzieckiem swoich rodziców, po których odziedziczył ogromny majątek. Od lat młodości wrażliwy na niedolę i potrzeby bliźnich, dzielił się z nimi dobrami otrzymanymi po rodzicach. Mieszkańcy Miry (obecnie Demre w południowej Turcji) wybrali go na swojego biskupa, gdzie już za życia słynął z czynienia cudów, podbijając serca wiernych nie tylko gorliwością pasterką, ale także troską o ich potrzeby materialne. Pamięć o niektórych wydarzeniach z jego życia zachowała się do czasów współczesnych.

– będący właściwie strojem krasnala. Warto zadać pytanie, czy to właśnie tę osobę Kościół katolicki wspomina 6 grudnia w kalendarzu liturgicznym? Niezupełnie.

Jedno z nich wspomina nawet Dante w *Boskiej komedii*. Biskup Mikołaj miał ułatwić zamążpójście trzem córkom zubożałego szlachcica, podrzucając im skrycie pieniądze. Innym razem, kiedy cesarz Konstantyn Wielki skazał trzech młodzieńców z Miry na śmierć za wykroczenie, nieproporcjonalne do aż tak surowego wyroku, biskup udał się osobiście do cesarza, by prosić o ulaskawienie dla swoich wiernych.

Do historii przeszła również opowieść o tym, jak dzięki modlitwie uratował rybaków od niechybnego utonięcia w czasie gwałtownej burzy. Podczas zarazy, jaka nawiedziła jego strony, usługiwał zarażonym, narażając własne życie. Podanie głosi, że wskrzesił trzech ludzi zamordowanych w złości przez hotelarza za to, że nie mogli mu zapłacić należności. Św. Grzegorz I Wielki w żywocie Mikołaja podaje, że w czasie prześladowania, jakie wybuchło za cesarzy Dioklecjana i Maksymiana, biskup został uwięziony. Uwolnił go dopiero edykt mediolański w roku 313. Mikołaj miał uczestniczyć także w pierwszym soborze powszechnym w Nicei (325).

Jak podają żywoty, św. Mikołaj zmarł 6 grudnia. Nie ma pewności co do daty rocznej, było to między rokiem 345 a 352. Jego ciało zostało pochowane w Mirze, gdzie spoczywało do 9 maja 1087 r., kiedy to zostało przewiezione do włoskiego miasta Bari. Papież Urban II uroczyście poświęcił jego grobowiec w bazylice wystawionej ku jego czci 29 września 1089 roku.

U początków średniowiecza był najpopularniejszym świętym Kościoła. Najstarsze ślady jego kultu napotykamy w wieku VI, kiedy to cesarz Justynian wystawił w Konstantynopolu jedną z najwspanialszych bazylik ku jego czci. Z kolei cesarz Bazyli Macedończyk w VII w. w samym pałacu cesarskim wystawił

św. Mikołajowi kaplicę. Mira stała się w wiekach średnich prawdziwym centrum pielgrzymkowym. W Rzymie św. Mikołaj miał dwie świątynie, wystawione już w wieku IX. Papież św. Mikołaj I Wielki (858-867) ufundował ku czci swojego patrona na Lateranie osobną kaplicę. Z czasem liczba kościołów św. Mikołaja w Rzymie doszła do kilkunastu. W całym chrześcijańskim świecie świątynie pod wezwaniem biskupa z Miry można było liczyć w tysiącach. W XIII wieku pojawiła się praktyka rozdawania w szkołach pod patronatem św. Mikołaja stypendiów i zapomóg, skąd zwyczaj ten przeniósł się do rodzin.

W ikonografii św. Mikołaj przedstawiany jest w stroju biskupa rytu łacińskiego lub greckiego, w towarzystwie Jezusa i Maryi. Jego atrybutami są m.in.: anioł z mitrą, chleb, trzy złote kule na księdze, trzy jabłka, trzy sakiewki, troje dzieci lub młodzieńców w cebrzyku, kotwica, okręt, pastorał i worek prezentów.

'Santa Claus is coming to town'

Jak więc doszło do tego, że postać świętego – biskupa z czasów początków chrześcijaństwa – zamiast stroju biskupiego, mitry i pastorału, przechadza się naszymi ulicami w stroju krasnala? Pewnie instynktownie nasuwa nam się odpowiedź, że wszystkiemu winna jest udana kampania reklamowa firmy The Coca-Cola Company. W rzeczywistości utrwaliła ona tylko obraz, który do kultury masowej zaczął przebijać się już u początków XIX wieku. Cały proces rozpoczął się za sprawą Washingtona Irvinga, który w 1809 r., jako członek stowarzyszenia New York Historical Society, napisał satyryczny tekst wyśmiewający rolę Holendrów wśród ludności Nowego Yorku, a że św. Mikołaj był patronem tego stowarzyszenia,

dostało się również i jemu. Postać świętego nabrała cech karykaturalnych. Miał on odzwierciedlać holenderskiego dżentelmena, stąd ubrany był w flamandzkie spodnie rodem z XVI-XVII w., kapelusz z szerokim rondem oraz palił długą fajkę. Podobno opisana postać miała cechy również samego autora, który w młodości był bardzo psotny. Nic zatem dziwnego, że jego Mikołaj lądował na dachach i wchodził przez komin. Przekręcenia holenderskiej nazwy Sinterklaas na Santa Claus dokonał w 1821 r. William Gilley w jednym ze swoich wierszy, w którym jego Santa Clausowi towarzyszyły renifery. Wydany rok później poemat *A visit from Saint Nicholas* utrwalił ten obraz w społecznej świadomości. W tych przemianach widać wyraźne nawiązania do tradycji niemieckiej, a konkretnie do postaci Pelznickela (w tłum. „Mikołaj w futrach”), który w niektórych regionach Niemiec zastąpił po reformacji św. Mikołaja. A kiedy w całą sprawę wmieszała się prasa, a konkretnie Harper's Weekly wraz ze swoim rysownikiem Thomasem Nastem, przekaz ten został powielony w tysiącu egzemplarzach. Z chwilą, gdy do gry wkroczyła firma The Coca-Cola Company, rozpoczęła się światowa ekspansja Santa Claus. Trzeba oddać prawdziwy geniusz tej kampanii reklamowej, dzięki której napój chłodzący, zupełnie niezwiązany ze świąteczną atmosferą, zaczął sprzedawać się jak ciepłe bułeczki, a postać Santa Claus, która od mleka i ciasteczek pozostawionych przez dzieci woli zimną coca-colę zunifikowała nasze świąteczne wyobrażenia.

Dzięki regionalnym tradycjom, rozpowszechniony na świecie zwyczaj obdarowywania się za przykładem św. biskupa Mikołaja jest wciąż żywy i wart podtrzymywania.

Delfina Kościółek

Nie słuchając tego, co o św. Mikołaju mówi dzisiaj świat, trzeba nam od niego przyjąć zawsze aktualną ideę, która przypomina o potrzebie ofiarności wobec bliźniego. Pięknie ujął to Jan Paweł II mówiąc, że św. Mikołaj jest patronem daru człowieka dla człowieka. A czyż może być większy dar, niż przyprowadzenie drugiego człowieka do Chrystusa i zaproszenie go do udziału w królestwie Bożym?

bp Władysław Ziółek

Parafialna pielgrzymka na Dróżki za Zmarłych – Kalwaria Zebrzydowska, 9 listopada 2013 r.

*„Niech łaska Twoja
zawsze nam sprzyja...”*

Ilekoć wyruszamy w drogę do Kalwarii Zebrzydowskiej, zawsze nieodłącznie towarzyszą nam radość i nadzieja. Radość – bo Sanktuarium Matki Bożej Kalwaryjskiej jest nam szczególnie bliskie i drogie, a nadzieja, dlatego że jeszcze nigdy nie zdarzyło się, by nasza pielgrzymka do tego miejsca się nie udała... Tak jest i dzisiaj, kiedy niebo nad nami jest pochmurne, co nie wróży dobrej pogody, a jednak w naszych sercach jest pewność, że po raz kolejny przeżyjemy wyjątkowy, choć pełen zadumy i skupienia czas. Pragniemy ofiarować go za dusze zmarłych z naszych rodzin, naszych przyjaciół i dobroczyńców, których imiona i nazwiska przygotowaliśmy na karteczkach w autobusie, by mogły zostać odczytane w wypominkach przed Mszą Świętą.

„Ach to Serce, dobroć sama...”

U stóp kalwaryjskiego klasztoru, w ferworze wesołych rozmów, jak za każdym razem robimy sobie wspólne zdjęcia na pamiątkę. Tak liczna w tym roku, acz wyjątkowo zdyscyplinowana grupa, uwiecznia więc na nich swój uśmiech i pogodność, pełne zaufania nastawienie. Bo za chwilę staniemy przed Matką Najświętszą, zanurzając się w szczególnym, olbrzymim rezerwuarze wiary, jak o tym miejscu zwykł mawiać Błogosławiony Jan Paweł II. Tu o godz. 10⁰⁰, wraz z grupą z innej parafii – także pw. św. Judy Tadeusza, sprawujemy Eucharystię w intencji zmarłych parafian, kapłanów, którzy w naszej parafii posługiwali, a także śp. naszych bliskich. I tak, umocnieni poprzez jak zwykle piękną i ubogą naszą aktywnym udziałem Mszę Świętą, udajemy się w pielgrzymią trasę po kalwaryjskich drózkach na

bardzo rozległym terenie, którego przebycie o tej porze roku dla niektórych jest już wyzwaniem... My jednak, pełni wiary i sił, ochoczo podążamy za bratem Szymonem – młodym franciszkaninem rodem z Ukrainy, który swoim energicznym krokiem i pięknym, śpiewnym tonem głosu prowadzi nas raz w górę, raz w dół, ponawiając prośbę, by stąpać ostrożnie, uważając na śliskie kamienie i liście. W drodze rozważania poszczególnych stacji Drózek przeplatane są modlitwą różańcową i koronką do Bożego Miłosierdzia, dzięki którym zyskujemy pewność, że żaden upadek nam się nie przydarzy...

Odpoczynkiem i zarazem wyjątkowo miłym doświadczeniem spotkania parafian wraz ze swoimi Kapłanami i bratem Szymonem „przy wspólnym stole”, jest nasz dwudziestominutowy przystanek w połowie drogi, gdzie w ciepłej i radosnej atmosferze możemy



razem napić się kawy, herbaty i zwyczajnie nabrać sił. Matka Boska Kalwaryjska czuwa nad nami, bo deszcz, choć wisi w powietrzu, długo nie daje o sobie znać, dopiero pod koniec drogi – od kościoła Grobu Matki Bożej – postanawia jednak trochę nas „oczyścić”.

**„Przyjmij dzięki,
Matko moja...”**

Dziękujemy Panu Bogu i Jego Matce, że aura „wytrzymała” i dotarliśmy bezpiecznie z powrotem do Sanktuarium, a stąd do domu, że na pewno wymodliliśmy naszym bliskim zmarłym zbawienie i że ten czas, tradycyjnej już, naszej parafialnej pielgrzymki był znów czasem wspólnotowej radości. Dziękujemy naszym Kapłanom – Ks. Krzysztofowi i Ks. Tadeuszowi, że tak dzielnie i serdecznie się



nami opiekowali i dziękujemy..., że zawsze, gdy jedziemy na pielgrzymkę do Kalwarii, wiemy, że będzie wspaniale...

**tekst: Ewa Jędras
zdjęcia: ks. Krzysztof Polewka**

Godność chrześcijanina zobowiązuje

Na chrzcie świętym Kościół nadał nam nie tylko imię, ale i godność dziecka Bożego, włączył nas do Bożej owczarni – jak często nazywamy Kościół. Sakrament bierzmowania, przyjęty w młodzięcym wieku, wymaga od nas godnego świadectwa, a nawet obrony wiary i Kościoła. Wreszcie Patron naszej parafii, który oddał życie w obronie tego, w co uwierzył, też jest nam dany na wzór. To wszystko zobowiązuje nas do zachowywania postawy mężnych, świadomych chrześcijan.

Przeżywamy czasy trudne, może nawet – czasy próby. Czy możemy się godzić na swoistą nagonkę na kapłanów? Pan Jezus ostrzegał: *uderz w pasterza, a rozproszą się owce* (por. Mk 14,27). Nie łudźmy się, zło spadające na kapłanów nie jest przypadkowe, ma zniszczyć Kościół, nas. Nie godzimy się na to, ale nie możemy też być bierni. Miejmy odwagę nie nadstawiać ucha,

gdy plotkuje się o księżach. Miejmy odwagę bronić ich dobrego imienia, gdy słyszymy, jak są szkalowani. Miejmy odwagę dobrze mówić o Pasterzach Kościoła, tego naszego czyżńskiego, tego krakowskiego i całego Kościoła Powszechnego. A mamy co powiedzieć! To kapłani towarzyszą nam od pierwszych dni życia po ostatnie tchnienie, pomagają nam nie zgubić się na drodze życia. Udzielając Chrystusowi swych rąk, namaszcza nas i karmi Ciałem Pańskim. Z mandatu Bożego w konfesjonale odpuszczają nasze winy. Pouczeni mądrością Ducha Świętego objaśniają Pismo Święte. Uczą i wychowują nasze dzieci, troszczą się o dobra duchowe i materialne wiernych.

Zawsze jednak zamiast mówić, lepiej jest modlić się za księży i składać Bogu ofiary w ich intencjach – niekoniecznie jakieś nadzwyczajne, ale te nasze codzienne,

małe ofiary z naszych mniejszych i większych krzyży i z naszych radości. Modlitwa i świadectwo życia powinno być naszą odpowiedzią na wzmagające się ataki na Kościół i kapłanów. Pan Bóg wyprowadzi z tego dobro! U Boga nic się nie zmarnuje.

Nie wiemy, jak jest w Kościele w innych krajach, ale w Polsce już coś drgnęło – jak poinformowała nas niedawno „Niedziela”, widoczny jest wzrost powołań do kapłaństwa (do seminariów zgłosiło się więcej kandydatów aniżeli w roku ubiegłym). Mówi się, że to łaska Roku Wiary i świadectwo Ojca Świętego Franciszka wydają owoce. Trwajmy w wierze, a Bóg swój Kościół obroni. Trwajmy też w postawie wdzięczności Bogu za Rok Wiary, za umocnienie w wierze i za pasterzy Bożej owczarni.

Halina Kowalska

Do czego potrzebny nam jest stół?

Na pół prowokacyjnym, a na pół żartobliwym tytułem pragnę zwrócić naszą uwagę na niepozorny, choć codziennie używany mebel. Znaczenie, jakie powinien mieć dla każdej rodziny stół, jest nie do przecenienia.

Jedzenie jako pretekst

Oczywiście w pierwszej kolejności służy on nam do komfortowego spożywania posiłków, jednak poza tą bardzo podstawową funkcją ma też inną, znacznie ważniejszą. Mało który stół jest przeznaczony dla jednej osoby. Większość z nich pomieści wiele krzeseł, a więc i osób, a to dlatego, że nikt z nas nie lubi jeść w samotności. Nie bez powodu człowiek nazywany jest istotą społeczną. Niezależnie od trybu życia, w głębi duszy zawsze pragniemy towarzystwa drugiego człowieka, a wspólne zjedzenie posiłku to doskonały pretekst, żeby razem spędzić czas!

Wspólnota stołu

Szczególnie w dzisiejszym świecie warto, aby rodziny zadbały o takie CODZIENNE spotkania przy jednym stole. Mimo pośpiechu, zapracowania i różnic w harmono-

gramach, istotne jest, abyśmy zazerwowali sobie czas na budowanie i umacnianie więzi, które łączą poszczególnych członków rodziny. Dzisiaj większość ludzi wychodzi do pracy czy szkoły o różnych porach, a więc o różnych porach spożywają śniadanie. Podobnie jest z obiadem, ale wspólne zjedzenie kolacji, gdy znowu po całym dniu spotykamy się razem, powinno być naszym priorytetem. Spożywanie posiłku jest czasem, kiedy rodzice mogą dowiedzieć się, co się dzieje u ich dzieci, jak spędzili dzień, czym się interesują, co w chwili obecnej zajmuje ich umysły oraz wielu innych rzeczy. Również rodzice powinni choć trochę otworzyć się przed dziećmi, aby te czuły się docenione i wiedziały, że są traktowane poważnie i np. poinformować lub skonsultować z nimi najbliższe plany, opowiedzieć, co wydarzyło się w pracy itp. (oczywiście stosownie do wieku dzieci). Najważniejsze jest, aby takie rozmowy odbywały się **REGULARNIE** i **CZĘSTO**, a **NAJLEPIEJ CODZIENNIE**. Dzięki temu, nawet mając nastoletnie dzieci, będziemy mogli być blisko nich i pełniej uczestniczyć w trudnym dla nich okresie dorastania, bo mówienie o swoich problemach, rozterkach itp. będzie czymś natu-

ralnym. W ten sposób unikniemy też ryzyka oddalenia się od współmałżonka, który pewnego dnia nie stanie się dla nas obcą osobą, jak często mówią ludzie pragnący się rozwieść. Przeznaczony na wspólne rozmowy czas to pewna inwestycja – to dobro, które zwróci się nam wielokrotnie.

Stół wigilijny

Jak ważna jest wspólnota stołu w życiu rodzinnym, pokazują nam najważniejsze święta katolickie, a zwłaszcza zbliżające się Święta Bożego Narodzenia. Nie bez przyczyny zaczynają się one od Wigilii, czyli wspólnego uroczystego posiłku: biały obrus, odświętnie przybrany stół, pyszne jedzenie i najważniejsze: nasza rodzina i bliscy. Choć wszyscy zasiadamy do wieczerzy głodni i będziemy jeść, nie z tego powodu się cieszymy, lecz dlatego, że jesteśmy razem – pośród ludzi, których kochamy i którzy nas Kochają, a do naszych domów przychodzi właśnie nowonarodzony Chrystus.

Tego wszystkim naszym czytelnikom z całego serca życzę

Anna Domagała



Kącik wychowawczy

Znaczenie (ważność) komunikowania się z dziećmi

W osobowości człowieka głęboko zakorzeniona jest potrzeba bycia słuchanym i rozumianym. Każdy chce uzewnętrznić nurtujące go problemy, szuka w drugim człowieku ciepła i zrozumienia.

Większość kłopotów występujących w życiu rodzinnym ma swoje źródło w osłabieniu wzajemnego komunikowania się. Jeśli rodzice pragną, by między nimi a dziećmi panowało poczucie bliskości i zrozumienia – muszą stale z nimi rozmawiać. Wielu kłopotów w rodzinie można wtedy uniknąć czy szybko je zażegnać. Komunikacja jest niepełna, jeśli między rodzicami i dziećmi istnieją tematy zakazane, zamknięte do dyskusji, oraz gdy w grę wchodzi nieszczerłość.

Umiejętność takiego przysłuchiwania się, które sprzyja wypowiadaniu się dziecka, wbrew pozorom nie jest łatwa. Właśnie słuchanie dziecka – to ważna umiejętność rodziców. Zbyt szybko zapomina się o konieczności zachowania spokoju przy wysłuchiwanie zwierzeń dziecka. Rodzice albo nie wysłuchują dziecka, albo słuchają jednym uchem, sądząc, że i tak wiedzą, co ono powie. Najczęściej w rozmowie osądzają dziecko, chcą go ustawić, górują nad nim. Rozmowa stopniowo przybiera formę monologu: mówienie do dzieci zamiast rozmawiania z dziećmi. Najlepsze warunki do rozmowy z dzieckiem istnieją wtedy, gdy jesteś sam na sam z nim. Pochwal dziecko za podjęcie wysiłku rozmowy z Tobą. Przysłuchuj się dziecku z należytą uwagą i szacunkiem, nie przerywaj mu, nie próbuj górować w rozmowie. Nie wypowiadaj od razu krytycznych osądów. Słuchaj nie tylko tego, co chcesz usłyszeć. Dziecko chce być zawsze wysłuchane; ważne jest, byś go umiał wysłuchać w chwilach jego stresów, niepokojów. Wtedy



źródło: www.sxc.hu

właśnie najbardziej potrzebuje wsparcia, pociechy, poczucia, że jego ból jest dzielony przez rodziców.

Gdy dziecko zwierza się z najbardziej niebezpiecznych przeżyć – trzeba dochować sekretu. Poważnym zagadnieniem w obecnych czasach jest fakt, że wiele dzieci przychodzi ze szkoły do pustych mieszkań. Pewien zastępczy sposób polega na telefonicznym kontaktowaniu się z dzieckiem.

Dzieci o wiele łatwiej otwierają się przed swoimi rodzicami, jeśli zobaczą, że ci są nimi szczerze zainteresowani. Obecnie dzieci przysparzają wyjątkowo dużo różnorodnych trosk rodzicom. Doświadczenie wychowawcze potwierdza, że dostępność ojca dla dziecka i jego opieka nad nim, nie są mniej ważne niż matki.

Sztuka przysłuchiwania się dziecku wymaga, aby skupić się na tym, co ono mówi. Często rodzice jednocześnie wykonują inne czynności: na przykład czytają gazetę, przygotowują posiłek i słuchają dziecka. To jest błąd. Pełna koncentracja na słowach dziecka jest utrudniona. Pełne skupienie wymaga baczego obserwowania mimiki dziecka i innych zachowań, jak układ ciała, np. przy dzieciach nieśmiałych. Przy małych dzieciach,

z ich oczu, wyrazu twarzy, można się bardzo dużo dowiedzieć. Ożywiona i reagująca na wypowiedzi dziecka twarz rodzica zachęca do dalszego mówienia i zwierzania się. Stawianie pytań – to także sposób zachęcania dziecka do wypowiedzi. Pożyteczne jest stawianie pytań zaczynających się od słów: co?, gdzie?, kiedy? – na przykład: „Co ci się najbardziej podoba u twego przyjaciela Marka?”. Unikać należy pytań: dlaczego? – oraz pytań sugerujących odpowiedź: „Nigdy byś nie zabrał koledze tych pieniędzy?” W odpowiedzi dziecka najwięcej znaczeń przekazywanych bywa pozawerbalnie. Należy zwracać uwagę na tonację głosu, wyraz twarzy, gesty, nerwowy śmiech... Zasada mówi, że fakty przemawiają głośniej od słów. Wymowną informacją jest także zaniechanie przez dziecko zwykłych zachowań. Dziecko nie je, nie może spać, jest smutne, unika rodziców. Takie zachowanie wymaga od rodziców zawieszenia własnych ocen, a spojrzenie na problem oczami dziecka. To pomoże w dotarciu do przyczyn kłopotliwego zachowania i poznaniu intencji dziecka.

Przyczyny niezrozumiałego zachowania mogą być różne, np. poczucie odrzucenia i zazdrość z powodu faworyzowania przez matkę młodszego syna... Biografie dzieci trudnych świadczą, że na ogół nie były one rozumiane przez rodziców.

Nie wszyscy rodzice jasno sobie uświadamiają, że rozmowa z dzieckiem powinna dotyczyć wielu różnych tematów, a nie ograniczać się do treści kłopotliwych dla dziecka. Taka rozmowa daje okazję do zacieśnienia więzów emocjonalnych i rodzinnych. W rozmowie z dziećmi nie same fakty są najważniejsze. Wskazane jest też, by rodzice zwracali uwagę dziecka na skutki

działań i zachowań, które mogą zranić innych. Warto dać dzieciom możliwość do naśladowania innych postaci jako wzorców, np. bohaterów książek. Rozmowy z dziećmi winny być prowadzone w sposób zwięzły. Należy dbać o to, by skończyć mówić, zanim dziecko przestanie słuchać. Do małych dzieci należy mówić prosto, powoli i bardzo wyraźnie. Także dorastające dzieci chcą, by do nich mówić prosto i konkretnie; niech to będzie rozmowa a nie gadanie (gderanie). Dzieci, podobnie jak dorośli, nie lubią tego słuchać.

Regularne rozmowy z dziećmi uświadamiają rodzicom, co dzieje się w ich życiu, co czują, jakie przeżywają stresy. Wspólny posiłek może być okazją do ogólnej dyskusji i przyjaznego dialogu. Rozmowy w cztery oczy są konieczne zwłaszcza u dorastających dzieci, tworzą atmosferę poufności – koniecznej, by dziecko ujawniło swoje uczucia i problemy. Wtedy należy pozwolić, by dziecko mogło dodać swój komentarz i zająć stanowisko. Taka rozmowa nie staje się z jednej strony krytyką, a z drugiej obroną.

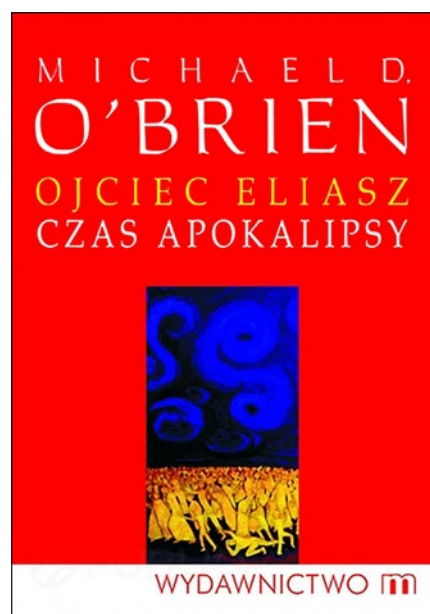
Istnieje ryzyko wywołania konfliktu, gdy rodzic używa mocnego głosu czy wrzasku. Do dziecka należy mówić z przekonaniem, uczuciem, można nawiązać do własnego doświadczenia z okresu dorastania.

Komunikowanie się jest sprawnością, którą należy doskonalić wraz z dorastaniem dzieci. Osiągnąć taką umiejętność przysłuchiwanie się, która sprzyja wypowiedaniu się dziecka. Dobry rodzic wie, że „urodziliśmy się z dwójgiem uszu i jednym językiem”.

opr. Maria Tota

Biblioteczka Apostoła

„Prawdziwa apokalipsa sprawia wrażenie normalności”



„Książki, której nie warto czytać po raz drugi, nie warto czytać wcale”. Te, które warto czytać wielokrotnie, trzeba łowić jak perły w bezmiarze literackiego oceanu. Taką perłą jest niewątpliwie powieść kanadyjskiego pisarza Michaela O'Briena „Ojciec Eliasza. Czas apokalipsy”. Świetna pozycja dla wszystkich miłośników dobrej beletrystyki, która nie sączy w duszę trucizny.

Jedna z tych książek, od których nie można się oderwać.

Tytułowy Eliasz to zakonnik – karmelita, Żyd, który przeżył holokaust i był jednym z najważniejszych polityków. Po latach kariery politycznej przeżył głębokie nawrócenie i wstąpił do klasztoru na Górze Karmel. Ale świat o nim nie zapomina. Po dwudziestu latach życia monastycznego papież zleca mu tajną misję. Nasz bohater – postać barwna, ale jednocześnie bardzo ludzka, wyrusza w podróż, by ratować świat i atakowany ze wszystkich stron Kościół. Akcja toczy się między Izraelem, Rzymem, Asyżem, Warszawą, a sercem współczesnego człowieka. Zakonnik spotyka na swojej drodze wielkich tego świata, świętych, grzeszników, mistyków, walczących dziennikarzy, pokornych i wiernych powołaniu kapłanów oraz konspiracyjnych zdrajców. Przekonuje się, że „żaden człowiek nie zna swojego serca tak dobrze, by czuć się bezpiecznym w obliczu podstępów nieprzyjaciela”.

Lektura naprawdę fascynująca, obfitująca w refleksje na temat

kondycji duchowości i wiary współczesnego człowieka, skłaniająca do przemyśleń. Fikcyjna, ale niestety bardzo prawdziwa. Wiele cytatów zaznaczyłam, by móc do nich wracać. Książka, która powstała w 1996 roku, w 2013 jest WSTRZĄSAJĄCO AKTUALNA! Genialnie pokazuje zagrożenia obecne we współczesnej kulturze Zachodu. Mamy tu np. świetny opis działania (manipulacji) opiniotwórczych czasopism. Napisana w formie porywającego thrillera, z wartką akcją i wiarygodnymi bohaterami, jest jednocześnie niezwykle głęboką opowieścią o miłości, przyjaźni, samotności, ludzkich tragediach i przede wszystkim o wierze...

Wiem, że przeczytam ją jeszcze raz i koniecznie muszę zobaczyć film oparty na jej fabule (właśnie powstaje w Stanach). Zachęcam Czytelników „Apostoła” do zapoznania się z ojcem Eliaszem, człowiekiem, który musi się zmierzyć z nadejściem ciemności tak w Kościele, świecie, jaki i w swojej duszy.

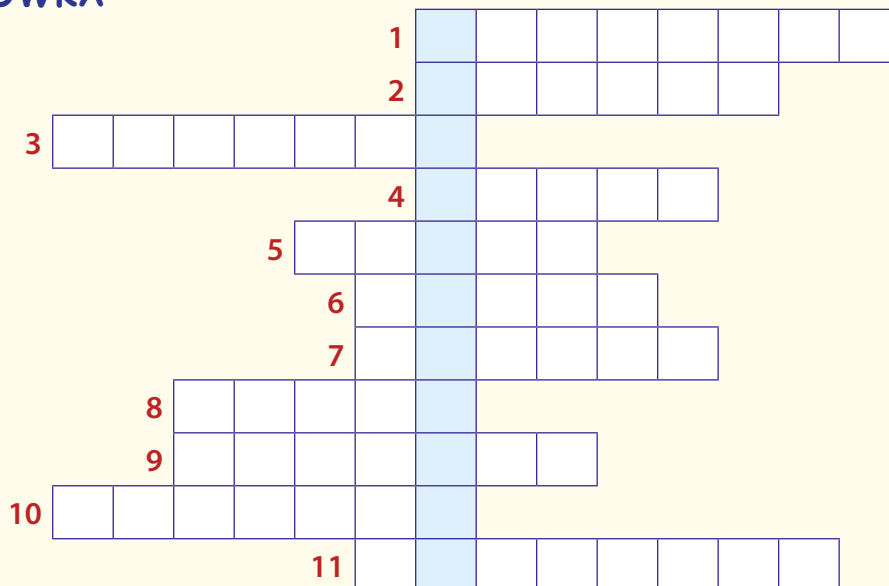
(ak)



KĄCIK DLA DZIECI



1) KRZYŻÓWKA



- 1) Jeden z trzech darów złożony Jezusowi przez mędrców.
- 2) Trwający obecnie okres liturgiczny.
- 3) Przedmiot wykonywany przez dzieci, służący w trakcie rorat.
- 4) Wierzchnia szata liturgiczna zakładana do Mszy Świętej przez kapłana.
Wyróżnia się jej sześć barw.
- 5) Dawny pojazd zaprzęgowy na płozach, służący do poruszania się po śniegu lub lodzie.
- 6) Wigilijny zwyczaj - wkładane pod obrus.
- 7) Budowla upamiętniająca narodzenie Jezusa Chrystusa.
- 8) Z niej wykonywane są stroiki w okresie Bożego Narodzenia.
- 9) Spożywana codziennie lub też tradycyjna wieczerza wigilijna.
- 10) Biskup znany z dobroczynności.
- 11) Dzień modlitwy za dusze zmarłych.

2) ZGADNIJ, CO TU NIE PASUJE?

W każdym rzędzie jeden wyraz nie pasuje do pozostałych. Podkreśl go i wpisz pierwszą literę do kratki obok. Litery z tych krutek, czytane od góry, utworzą hasło.

- kubek, szklanka, filiżanka, rondel
- kot, pies, koń, okoń
- wersalka, krzesło, sofa, tapczan
- ropa, benzyna, woda, gaz
- Irek, Marek, Irenka, Darek
- awokado, ogórek, cukinia, sałata
- smutek, żal, radość, nostalgia
- A, B, C, Y



3) POŁĄCZ W PARY

Przeczytaj wraz z dorosłym artykuł o świętym miesiącu a następnie sprawdź swoją wiedzę na temat biskupa Mikołaja. Połącz odpowiednie liczby z wyrazami po prawej stronie.

I 270

A EDYKT MEDIOLAŃSKI

II 3

B PATARA – AZJA MNIEJSZA

III 6

C WSPOMNIENIE BISKUPA

IV 325

D LICZBA LUDZI WSKRZESZONYCH PRZEZ BISKUPA

V 313

E SOBÓR W NICEI



źródło: www.sxc.hu

przygotowała: Dominika Kurek

😊 KONKURS 😊 UWAGA 😊 KONKURS 😊 UWAGA 😊 KONKURS 😊

Zachęcamy naszych najmłodszych Czytelników do rozwiązywania zadań umieszczonych w „Kąciku dla dzieci”. Odpowiedzi możesz umieścić na kuponie, którego wzór podajemy poniżej. Prawidłowo wypełniony kupon powinien zawierać: imię i nazwisko, wiek i klasę, numery pytań wraz z odpowiedziami.

KUPON KONKURSOWY – KUPON KONKURSOWY – KUPON KONKURSOWY

Imię i nazwisko:

Wiek i klasa, do której uczęszczasz:

ODPOWIEDZI:

1)

2)

3) I II III IV V

Nie musisz wycinać kuponu, wystarczy, że przepisziesz potrzebne informacje na kartkę i złożysz ją w kościele **w niedzielę 8 lub 15 grudnia przed Mszą Świętą o godz. 11.30**, w specjalnie przygotowanym koszyczku.

Wśród dzieci, które złożą kupony **rozlosujemy nagrody w niedzielę 22 grudnia, po Mszy Świętej o godz. 11.30.**

KUPON KONKURSOWY – KUPON KONKURSOWY – KUPON KONKURSOWY

Czyżyńskie przysmaki

Tym razem Pani Maria proponuje szybkie, tanie i bardzo smaczne posiłki:

Ciasto jesienne	Sałatka porowa	Duszone ziemniaki
Składniki: ✓ 5 jajek ✓ 1 szklanka cukru ✓ 1 cukier waniliowy ✓ ½ łyżki cynamonu ✓ 2 łyżeczki sody ✓ 2 łyżki gorzkiego kakao ✓ 2,5 szklanki mąki ✓ 1 szklanka oleju ✓ 1 kg jabłek Wykonanie: Jajka ubić z cukrem. Pozostałe składniki (bez oleju) wymieszać i połączyć z ubitymi jajkami, można do mieszania wykorzystać mikser z małymi obrotami. Pod koniec mieszania dodać olej. Jabłka obrać i pokroić w grubą kostkę. Włożyć je do dużej misy i połączyć składniki, mieszając łyżką. Piec ok. 40 min. w temperaturze ok. 180 st. 	Składniki: (dla 4-5 osób) ✓ 3 saszetki ryżu ✓ 3 pory ✓ puszka kukurydzy ✓ 4 korniszony ✓ 5 jajek ✓ majonez kielecki ✓ sól/pieprz ✓ można dodać paprykę marynowaną  Wykonanie: Ugotować ryż (ok. 15 min. na małym ogniu), po ugotowaniu przelać zimną wodą. Pory obrać, przekroić wzdłuż i drobno pokroić. Przełożyć na sitko i sparzyć wrzącą wodą. Jajka ugotować na twardo. Pory po ostudzeniu wycisnąć i dodać do zimnego ryżu. Dodać kukurydzę, pokrojone w kostkę ogórki, jajka, sól, pieprz i majonez. Dokładnie wymieszać wszystkie składniki.	Składniki: ✓ 1 kg ziemniaków ✓ 2 duże cebule ✓ czubata łyżka pieprzu zielenego ✓ 1 łyżka vegety ✓ ok. 20 dag boczku wędzonego (ewentualnie surowego) pokrojonego w kostkę ✓ laska kiełbasy, np. zwyczajnej ✓ ¼ szklanki oleju lub smalcu Wykonanie: Ziemniaki obrać, pokroić w plasterki. Cebulę obrać i również pokroić w plasterki. Przygotować naczynie żaroodporne lub rondel. Na spodzie ułożyć warstwę ziemniaków, na niej poukładać część cebuli, posypać boczkiem i kiełbasą, doprawić częścią vegety, ew. solą, pieprzem i pieprzem zielonym. Ułożyć w tej samej kolejności następną warstwę wraz z przyprawami. Wierzch polać olejem i ½ szklanki wody. Przykryć i dusić w piekarniku lub na płytce ok. 30-40 min. Smacznego! Maria Gawętczyk zdjęcia: www.sxc.hu

„Czy jecie, czy pijecie, czy cokolwiek innego czynicie, wszystko na chwałę Bożą czyńcie”. (1 Kor 10,31)

Serdecznie zachęcamy Czytelników do przesyłania do redakcji „Apostoła Czyżyńskiego” własnych przepisów wraz ze zdjęciami.



Parafia św. Judy Tadeusza w Krakowie – Czyżynach

ul. Wężyka 6
31-580 Kraków
tel. +48 12 647 94 88

e-mail: parafiaczyzyny@gmail.com
www.parafiaczyzyny.pl

Konto parafii: Bank Pekao S.A. oddział w Krakowie, os. Centrum B 1
Numer: 97 1240 4588 1111 0000 5492 0365

MSZE ŚWIĘTE

w niedziele: 7⁰⁰, 8³⁰, 10⁰⁰, 11³⁰, 13⁰⁰, 18⁰⁰

w inne święta: 7⁰⁰, 9⁰⁰, 16³⁰, 18⁰⁰

w tygodniu: 6³⁰, 7⁰⁰, 18⁰⁰

w czasie wakacji: 7⁰⁰, 18⁰⁰

Roraty w Adwencie: 6³⁰

Spowiedź święta:

w tygodniu i w niedziele podczas każdej Mszy św.

Odwiedziny chorych z posługą sakramentalną:

ks. proboszcz: I piątek miesiąca w godz. 9⁰⁰–11⁰⁰
księża wikariusze: I sobota miesiąca w godz. 9⁰⁰–11⁰⁰

Nadzwyczajni szafarze Komunii św.:

zanoszą Komunię św. do chorych w każdą niedzielę i święto po zgłoszeniu telefonicznym (tel. 12 647 94 88), w kancelarii lub w zakrystii

Kancelaria parafialna:

wtorek, środa: 16⁰⁰–17³⁰
czwartek, sobota: 8⁰⁰–10⁰⁰

Biblioteka parafialna:

czwartek: 17⁰⁰–18⁰⁰
niedziela: 9³⁰–10³⁰

Poradnia Pomocy Rodzinie:

po ustaleniu spotkania – szczegółowe informacje na stronie internetowej parafii

Poradnia dla narzeczonych:

I i III wtorek miesiąca: 18⁰⁰–19⁰⁰ – sala na plebanii

Informacje dotyczące życia religijnego naszej parafii znajdują się na stronach internetowych:

www.parafiaczyzyny.pl

www.facebook.com/ParafiaCzyzyny

NABOŻEŃSTWA

Majowe: w tygodniu – po wieczornej Mszy św.,
w niedziele i święta – 17³⁰

Czerwcowe: w tygodniu – po wieczornej Mszy św.,
w niedziele i święta – 17³⁰

Październikowe (róžaniec): 17³⁰

Wielki Post:

Gorzkie Źale: w niedziele Wielkiego Postu – 17⁰⁰

Droga Krzyżowa: w piątki dla dzieci – 16³⁰
dla dorosłych – 17³⁰
dla młodzieży – 19⁰⁰
w niedziele Wielkiego Postu – 16⁰⁰

Pierwszy czwartek miesiąca:

Godzina Święta: 17⁰⁰–18⁰⁰

Pierwszy piątek miesiąca:

Spowiedź św.: rano 6³⁰–7³⁰; po południu 16⁰⁰–18⁰⁰
Msze św.: 6³⁰, 7⁰⁰, 17⁰⁰ (dla dzieci), 18⁰⁰

Pierwsza sobota miesiąca:

7⁴⁰ – adoracja Najświętszego Sakramentu
8³⁰ – Msza św. w intencji rodzin parafii, małżeństw oczekujących dzieci, obrońców życia, tych, którzy podjęli Dzieło Duchowej Adopcji dziecka poczętego

Nowenna do św. Judy Tadeusza:

28. dzień każdego miesiąca – 18⁰⁰

Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy,

Msza św. z czytaniem prób: środa – 18⁰⁰

Adoracja Najświętszego Sakramentu:

czwartek 17⁰⁰–18⁰⁰
I i III czwartek miesiąca – adoracja prowadzona
II i IV czwartek miesiąca – adoracja w ciszy

Nabożeństwo fatimskie:

13. dzień maja, czerwca, lipca, sierpnia, września, października: 18⁰⁰ – Msza św. z kazaniem fatimskim, po Mszy św. procesja różańcowa wokół kościoła

Wieczór z bł. Janem Pawłem II:

I sobota miesiąca – po Mszy św. o godz. 18⁰⁰